



# PRAWO BUDOWLANE

## Złodziej wyciął sosny, właściciel zapłaci

**ORZECZNICTWO** | Właściciel ponosi karę za nielegalną wycinkę drzew na firmowej działce, mimo że o niej nie wiedział.

**RENATA KRUPA-DĄBROWSKA**

Przekonała się o tym spółka z o.o. Na jej działce wycięto cztery sosny, o czym nie wiedziała. Następnie wójt gminy, na terenie której znajdowała się ta nieruchomość, nałożył na spółkę karę pieniężną w wysokości 48 tys. zł za usunięcie drzew bez zezwolenia. Samorządowe Kolegium Odwoławcze, do którego trafiło odwołanie spółki, utrzymało w mocy decyzję wójta. Wówczas spółka wystąpiła ponownie do SKO, tym razem o stwierdzenie nieważności decyzji SKO oraz wójta. Według niej, nie można odpowiadać za coś, czego się nie zrobiło.

### Trzeba było pilnować

SKO odmówiło stwierdzenia nieważności decyzji. Jej zdaniem, właściciel nieruchomości odpowiadał za wycięcie drzew niezależnie od tego, czy wiedział o wycince, czy nie. Zaniechał bowiem właściwej pieczy nad rosnącymi na jego nieruchomości drzewami (art. 88 ust. 1 pkt 2 ustawy o ochronie przyrody).

Spółka złożyła więc skargę do wojewódzkiego sądu administracyjnego, twierdząc, że wójt gminy zaniechał przeprowadzenia jakichkolwiek ustaleń, które mogłyby uzasadnić brak odpowiedzialności spółki.

Istotnym zaś dowodem w sprawie są zawiadomienia o wycince oraz wyjaśnienia anonimowej osoby. Tymczasem mógł on uzyskać informacje od osób prywatnych tylko na zasadzie przesłuchania, z udziałem strony, a takiego dowodu nie przeprowadzono.

Spółka powołała się również na wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gdańsku z 31 marca 2011 r. (II SA/Gd 898/10). Dotyczył on nielegalnej wycinki drzew na sąsiedniej działce, której dokonano w tym samym czasie, co na nieruchomości spółki.

W tym wypadku sąd stwierdził, że wymierzenie kary może nastąpić jedynie w sytuacji, gdy posiadacz nieruchomości

co najmniej wiedział o usuwaniu drzew z jego nieruchomości i na to działanie się godził. Następnie sąd uchylił decyzję nakładającą karę za wycinkę.

### Nie ten tryb

Wojewódzki Sąd Administracyjny stwierdził, że zaskarżone przez spółkę decyzje zostały wydane w trybie postępowania o stwierdzenie nieważności decyzji. Tego typu postępowanie jest jednym z nadzwyczajnych trybów wzruszenia ostatecznej decyzji administracyjnej i jest prawnie dopuszczalnym wyjątkiem od ogólnej zasady trwałości ostatecznych decyzji administracyjnych.

Przedmiotem postępowania w sprawie stwierdzenia nieważności decyzji administracyjnej jest przeprowadzenie kontroli prawidłowości decyzji wydanej w postępowaniu zwykłym. Przesłanki stwierdzenia nieważności decyzji zostały zaś wyczerpująco określone w art. 156 § 1 pkt 1-7 kodeksu postępowania administracyjnego. Jedną z wymienionych w tym przepisie, przesłanek jest wydanie decyzji z rażącym naruszeniem prawa. I to na nią powołała się skarżąca spółka.

Według jednak sądu SKO prawidłowo odmówiło stwierdzenia nieważności decyzji. Bezzasadne bowiem były zarzuty spółki rażącego naruszenia prawa. Sąd uznał za uzasadnione stanowisko SKO, że objęte wnioskiem skarżącej spółki decyzje nie zawierają wad uzasadniających stwierdzenie ich nieważności, która to instytucja jest wyjątkiem od ogólnej zasady stabilności decyzji.

### Rozbieżne wyroki

Sąd przypomniał, że zgodnie z art. 88 ust. 1 pkt 2 ustawy wójt, burmistrz albo prezydent miasta wymierza administracyjną karę pieniężną za usuwanie drzew lub krzewów bez wymaganego zezwolenia. Przepis ten jest różnie interpretowany w orzecznictwie.

Są więc wyroki, z których wynika, że kara za wycięcie drzew może

### • JAKIE KARY ZA WYCIĘCIE DRZEW

Oplata za usunięcie topoli o obwodzie pnia 100 cm wynosi: 100 cm x 2,37 x 12,8 = 3.033,6 zł. Ale już dla dębu o fakie samej grubości oplata wyniesie 20.066,79 zł. W przypadku nielegalnego usunięcia takiego drzewa kwotę opłaty trzeba pomnożyć razy 3. ■

### • KIEDY ZEZWOLENIE NIE JEST POTRZEBNE

Zezwolenie na wycięcie nie jest potrzebne:

- w przypadku drzew owocowych, z wyłączeniem rosnących na terenie nieruchomości wpisanej do rejestru zabytków oraz w granicach parku narodowego lub rezerwatu przyrody – na obszarach nieobjętych ochroną krajobrazową;
- na plantacjach drzew i krzewów;
- w przypadku drzew, których wiek nie przekracza 10 lat. ■

być wymierzona właścicielowi lub posiadaczowi nieruchomości jedynie wtedy, gdy wyciął drzewa bez zezwolenia, gdy zlecił dokonanie takiej wycinki osobie trzeciej, jak również w sytuacji, gdy wiedział o zamiarze wycinki przez osobę trzecią i godził się na taką ewentualność.

Jest jednak i druga linia orzecznicza, która ten przepis wyklada odmiennie, przyjmując, że odpowiedzialność właściciela nieruchomości za wycięcie drzew jest niezależna od jego wiedzy o wycince i wiąże się z zaniechaniem właściwej pieczy nad rosnącymi na jego nieruchomości drzewami (m.in. wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 15 lutego 2011 r. (II OSK 299/10)).

Odpowiedzialność więc za delikt administracyjny uregulowany w art. 88 ust. 1 pkt 2 ustawy o ochronie przyrody, stanowi przedmiot dwóch rozbieżnych koncepcji, opartych na odmiennych wykładniach normy prawnej zawartej w tym przepisie.

Tymczasem stwierdzenie nieważności decyzji w związku z rażącym naruszeniem prawa może nastąpić wyłącznie w sytuacji, gdy nie występują jakiegokolwiek wątpliwości co do treści normy prawnej wyrażonej w kwestionowanym przepisie.

Nie jest zatem dopuszczalne, aby w postępowaniu nieważnościowym, właściwy organ uznał za rażące takie naruszenie prawa, które wiąże się z przyjęciem jednej z kilku dopuszczalnych wykładni przepisu prawa. Taka zaś sytuacja wystąpiła w tej konkretnej sprawie.

Argumentacja skarżącej spółki, zmierzająca do wykaza-

nia prawidłowości odmiennej – od przyjętej przez organ administracji publicznej – wykładni art. 88 ust. 1 pkt 2 ustawy, nie mogła zatem prowadzić do stwierdzenia nieważności tych decyzji.

### Nowe dowody nie były dozwolone

Co do podnoszonych przez skarżącą zarzutów wadliwości postępowania dowodowego sąd stwierdził, że w postępowaniu w sprawie stwierdzenia nieważności decyzji administracyjnej nie jest co do zasady dopuszczalne przeprowadzanie nowych dowodów. W postępowaniu nieważnościowym nie ma więc co do zasady miejsca na prowadzenie postępowania dowodowego w takim zakresie, jak to ma miejsce w postępowaniu zwykłym. Oceny legalności decyzji ostatecznej dokonuje się na podstawie materiałów zgromadzonych w postępowaniu zwykłym zakończonym wydaniem decyzji ostatecznej. Tak więc badany jest stan faktyczny, jaki prawny z daty wydania decyzji ostatecznej w postępowaniu zwykłym, w stosunku do której toczy się postępowanie administracyjne o stwierdzenie jej nieważności.

Decyzja wójta nakładająca karę za usunięcie drzew bez zezwolenia, została poprzedzona przeprowadzeniem postępowania dowodowego w zakresie pozwalającym na zebranie materiału dowodowego, który był wystarczający do wydania decyzji.

### • KIEDY SIĘ NIE PEACI

Nie pobiera się opłat za wycięcie drzew:

- na których usunięcie nie jest wymagane zezwolenie;
- na których usunięcie osoba fizyczna uzyskała zezwolenie na cele niezwiązane z prowadzeniem działalności gospodarczej;
- jeżeli usunięcie jest związane z odnową i pielęgnacją drzew rosnących na terenie nieruchomości wpisanej do rejestru zabytków;
- które zagrażają bezpieczeństwu ludzi lub mienia w istniejących obiektach budowlanych lub funkcjonowaniu urządzeń, o których mowa w art. 49 § 1 kodeksu cywilnego;
- które zagrażają bezpieczeństwu ruchu drogowego oraz kolejowego albo bezpieczeństwu żeglugi;
- w związku z przebudową dróg publicznych i linii kolejowych;
- które posadzone lub wyrosły na nieruchomości po zakwalifikowaniu jej w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego na cele budowlane;
- z terenów zieleni komunalnej, z parków gminnych, z ogrodów działkowych i z zadrzewień, w związku z zabiegami pielęgnacyjnymi drzew i krzewów;
- które obumary lub nie roją szansy na przeżycie, z przyczyn niezależnych od posiadacza nieruchomości;
- topoli o obwodzie pnia powyżej 100 cm, mierzonego na wysokości 130 cm, nienależących do gatunków rodzimych, jeżeli zostaną zastąpione w najbliższym sezonie wegetacyjnym drzewami innych gatunków;
- jeżeli usunięcie wynika z potrzeb ochrony roślin, zwierząt i grzybów objętych ochroną gatunkową lub ochrony siedlisk przyrodniczych;
- z grobli stawów rybnych;
- jeżeli usunięcie było związane z regulacją i utrzymaniem korytek naturalnych, wykonywaniem i utrzymaniem urządzeń wodnych służących kształtowaniu zasobów wodnych oraz ochronie przeciwpowodziowej w zakresie niezbędnym do wykonania i utrzymania tych urządzeń. ■

Na podstawie zgromadzonej dokumentacji ustalono, że w 4 lipca 2009 roku na działce wycięto drzewa. Nadal pozostały one w dyspozycji jego właścicieli, użyto ich bowiem do budowy ogrodzenia nieruchomości.

Sąd przyznał jednak, że pisemne informacje uzyskane przez wójta od osoby, która zawiadomiła o nielegalnej wycince drzew, nie powinny być podstawą dokonania ustaleń. W szczególności w sytuacji kwestionowania ich treści przez stronę, wójt powinien przeprowadzić dowód z zeznaniem tej osoby jako świadka zgodnie z art. 86 k.p.a.

Niewątpliwie organ winien był także rozważyć przeprowadzenie powyższego dowodu na rozprawie administracyjnej, by umożliwić stronie skarżącej zadawanie świadkowi pytań. Jednak wyżej wymienione uchybienia wskazują jedynie na nieprawidłowe przeprowadzenie w sprawie jednego z dowo-

dów. Rażące naruszenie przepisów postępowania wyjaśniającego stanowiłoby natomiast tylko takie naruszenie, które byłoby jednocześnie całkowitym zaprzeczeniem zasad dotyczących prowadzenia postępowania dowodowego. Miałoby to miejsce na przykład wówczas, gdy postępowania dowodowego organy nie przeprowadziły w jakimkolwiek zakresie, dokonując rozstrzygnięcia w sposób całkowicie dowolny i oderwany od stanu faktycznego sprawy. Tego rodzaju uchybienia nie miały miejsca w postępowaniu dotyczącym nałożenia na spółkę kary za usunięcie drzew bez zezwolenia, zarówno w postępowaniu przed wójtem gminy, jak i przed Samorządowym Kolegium Odwoławczym.

Wojewódzki Sąd Administracyjny uznał więc skargę za bezzasadną.

**Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gdańsku z 23 października 2012 r. (II SA/Gd 333/12).** ■